RADY PRAKTYCZNE

Dodatek do Nr. 5

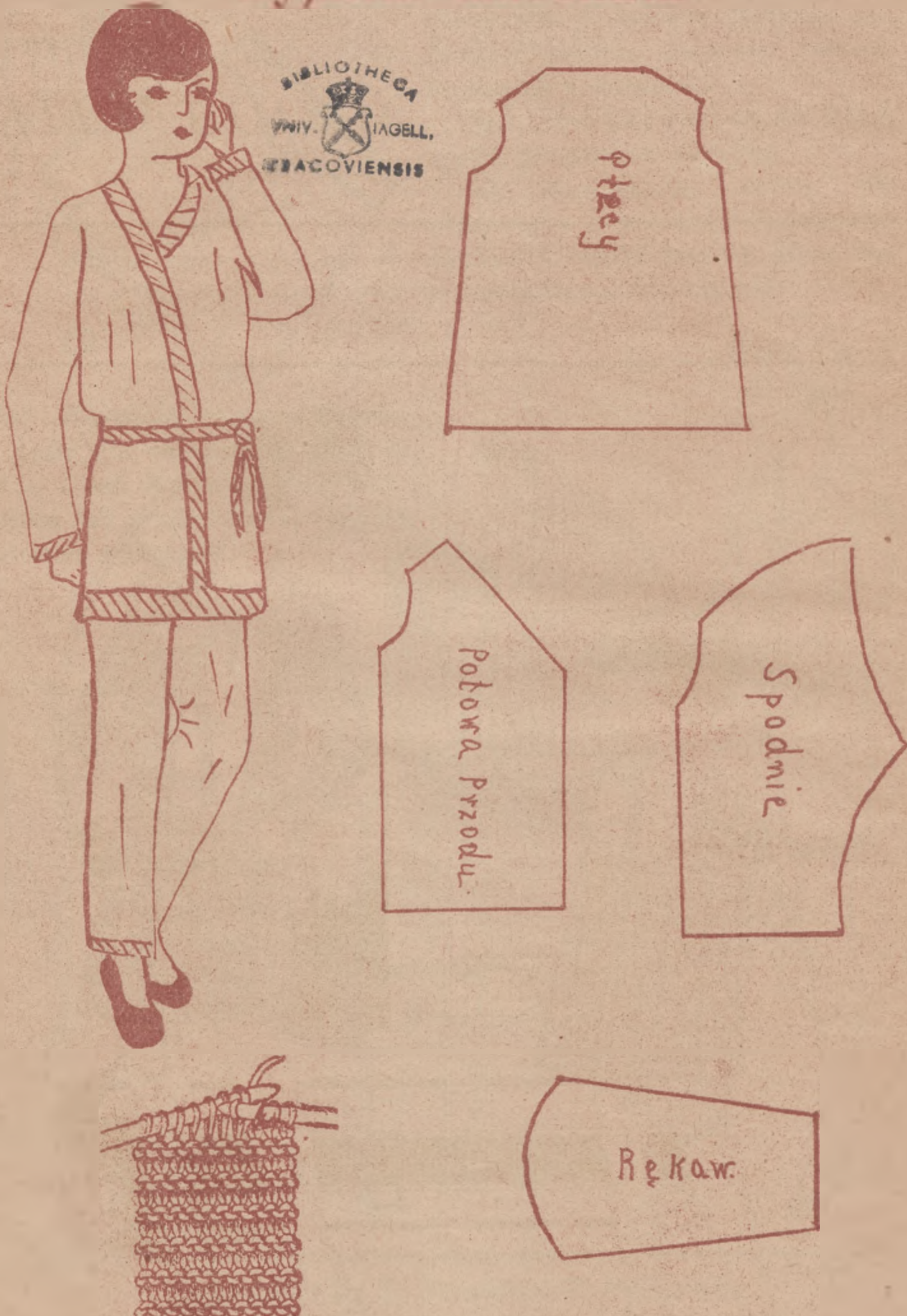
DWUTYGODNIKA „MŁODA MATKA"

ROK 1930.

TREŚĆ NUMERU: Sukienka dla dziewczynki. Pyjama dziecinna. Własne doniczki. Nasza forma. Ubranka dziecięce. Cztery obiady moich wnucząt.



Pyjama dziecinna



Pyjama ta wygląda skomplikowanie, a jest naprawdę łatwa do zrobienia i przytem praktyczna i ciepła.

Potrzebne do roboty: druty nr. 3 i 300 gr. wełny na całość i 100 gr. na przybranie.

Ścieg „jersey" tylko obramowanie przy szyi, rękawach i spodenkach oraz pasek, robimy ściegiem 1 rząd gładko, 2-go odwrotnie. Obramowanie zrobić w odmiennym kolorze, np. pyjama siwo-niebieska — obramowanie białe lub jasno-różowe.

Sposób robienia:

1) Wyciąć odpowiedniej wielkości formę według podanego wzoru.

2) **Plecy:** zaczynamy od dołu ściegiem „jeden rząd gładko, drugi odwrotny" ,np. kolorem białym. Zrobiwszy pasek 4 ctm. szer. zmieniamy kolor i robimy ściegiem „jersey" aż do wykroju rękawów ujmując po jednem oczku co 5 rząd.

Na wykrój rękawa spuścić 4 — 5 oczek w pierwszym rzędzie i po dwa oczka przez 6 następnych rzędów.

Na ramię ująć kilka oczek, by nadać formę widoczną na wzorze.

Przód pyjamy.

Zaczynamy również od dołu pasem przybrania, dalej robimy równo ściegiem „jersey" aż do wycięcia szyi. Na wycięcie przy szyi ujmujemy po jednym oczku co drugi rząd, aż osiągniemy potrzebną długość do ramienia. Na wycięcie rękawa zmniejszymy, jak w plecach, 5 oczek w pierwszym rzędzie i po 2 w 5 następnych. Drugą połowę przodu robimy tak samo, uważając, by wykrój rękawa i szyi wypadł naprzeciw, a nie z tej samej strony.

Rękaw: zaczynamy od dołu — dodajemy co 5 rzędów po 1 oczku, aż otrzymamy potrzebną szerokość i długość, następnie rzeba ująć po kilka oczek, by otrzymać wyokrąglenie na ramię.

Obramowanie robimy osobno i łączymy szydełkiem z bluzą z lewej strony.

Spodnie: zaczynamy od dołu, następnie według wzoru dodajemy od strony tylnej 1 — 2 oczka w każdym rzędzie, aż otrzymamy odpowiednią szerokość, i zaraz potem, ujmujemy z tej strony 1 — 2 oczka w każdym rzędzie według wzoru.

Przód spodni robimy równo, i dopiero na rozcięcie ujmujemy 6 — 7 oczek w pierwszych 5 rzędach, i kilkanaście oczek na wykrój w pasie.

Pasek robimy na 10 — 12 oczek długości 175 ctm.

Asparagus (Szparag ozdobny).



Asparagus plumosus nanus.

Własne doniczki

W okresie zimowym bardzo dobrem zajęciem dla dziecka będzie pielęgnowanie własnej rośliny doniczkowej.

Przeznaczamy na ten cel jedną, lub dwie doniczki z roślinami odpowiednio wybranemi, łatwemi do hodowli: ważne jest również, aby wybrać doniczki nie wypełnione po brzegi ziemią, gdyż takie trudno jest podlewać.

Rośliny trzeba ustawić tak, aby dziecko miało łatwy dostęp do nich, a także mogło jej mieć ciągle na oczach. Jeśli parapety okienne są bardzo wysokie, dobrze jest umieścić roślinę na jakim niskim stoliczku w bliskości okna.

Nim dziecko weźmie pod opiekę przeznaczoną mu roślinę, trzeba mu dokładnie wytłumaczyć czego roślina potrzebuje, a co jej szkodzi. Więc najpierw sprawa podlewania: roślina nie może bez wody żyć, ale wody nie może mieć za dużo, bo zgnije i nie będzie rosła; to dziecko musi koniecznie zrozumieć, gdyż inaczej podlewaniu nie będzie końca.

Podlewanie musi odbywać się zawsze o jednej porze, aby przyzwyczaić dziecko do systematycznej pracy, najlepiej zaraz po śniadaniu.

Do podlewania najlepsza będzie dziecinna koneweczka, a w braku jej jaki dzbanuszek, w którym przygotujemy zawsze pewną ilość wody o temperaturze pokojowej. Podlewać musi dziecko nie z góry, a pod liście; cała ilość wody wyjdzie na tę doniczkę.

Dalej wytłumaczymy dziecku, że roślina musi być myta, gdyż jeżeli będzie brudna nie może, tak jak i dziecko, zdrowo rosnąć. Co tydzień więc wstawimy roślinę w miednicę i dziecko spryska ją wodą; najlepiej małym rozpylaczem, który można niedrogo nabyć, lub też wodą, nabraną w usta. Rośliny o dużych liściach mogą być myte gąbką. Obrywanie zeschłych listków, oczywiście b. ostrożnie, a także obcinanie przekwitłych kwiatów będzie również obowiązkiem dziecka.

Konieczne jest również wytłumaczyć naszym małym ogrodnikom, jak bardzo szkodzi roślinie ciągłe dotykanie palcami, specjalnie młodym pędom, które też łatwo zgnieść i złamać.

Kiedy już dziecko zacznie pielęgnować roślinę, powinno wiedzieć, że jest ona pod jego wyłączną opieką, tak, że o swoich obowiązkach nie może zapominać; do nas należy tylko doglądanie podlewania i mycia; specjalnie zaś czy roślina nie ma za dużo wody, gdyż gdyby zaczęła żółknąć i usychać, nie byłoby końca rozpaczy. Uważamy również, czy roślina nie ma na sobie mszyc, jeśli trafiają się one, zwracamy na to uwagę dziecka i uczymy je, jak należy skropić liście specjalnym kupnym preparatem, lub odwarem machorki, przygotowanym w domu.



Asparagus Sprengeri.

Rozpatrzmy teraz, jakie rośliny nadadzą się dla dzieci.

Nie mogą to być rośliny kosztowne i delikatne, jak palmy i paprocie, ani też rosnące wolno, jak kaktusy, które oprócz tego odznaczają się silnemi kolcami.

Wybieramy roślinę szybko rosnącą, niezbyt wrażliwą, a także taką, która mogłaby dziecko zająć.

Najbardziej zajmujące będą oczywiście rośliny kwitnące:

Fuksja czyli **ułanka** rośnie szybko, nie jest wymagająca, a nagrodzi



pod wiosnę małego ogrodnika pięknemi kwiatami; te zwisające kieliszki napewno go zachwycą.

Niektóre odmiany **Begonji** nadadzą się doskonale do tego celu specjalnie jedna zwana „Kartoflem", o drobnych kwiatkach, ale kwitnąca prawie bez przerwy.

Prymulka, pomimo, iż przez pewien czas obficie kwitnie, mniej daje się polecić, gdyż jej włoski powodują, u niektórych osób, wysypkę na skórze.

Pelargonja należy do roślin łatwych do hodowli; wczesną wiosną rozpocznie kwitnąć; nadaje się doskonale do hodowli dziecięcej.

Wśród roślin nie kwitnących, mamy ogromny wybór.

Z tych, które mogą zaciekawić swoim rozwojem dzieci, wybrać możemy **Szparag-Asparagus;** najlepiej nadaje się do tego nieduża roślina, gdyż większa, z długiemi łodygami, łatwo da się łamać. Dziecko z ciekawością obserwuje białe główki szparagów wysuwające się z ziemi; można mierzyć wzrost ich przy pomocy patyczka z oznaczonemi kreskami, wbitego obok pędu.

Trzykrotka — Tradescantia znajdzie się prawie w każdym domu; rośnie nadzwyczaj szybko, bardzo łatwa do hodowli. Z odciętych końców łodyg tej rośliny, możemy o każdej porze zrobić sadzonki w osobnej doniczce i dać ją pod opiekę dziecka, bardzo prędko pędy spuszczą się w dół.

Można też wymienić cały szereg roślin hodowanych wszędzie pod różnemi nazwami, jak ta o dużych ciemno-zielonych liściach (Aspidistra) i cały szereg różnych t. zw. „trawek", łatwo mnożących, które nie ucierpią wcale pod ręką dziecka.

Wiosennego przesadzania roślin dokonamy oczywiście same, ale dziecko powinno wszystko zobaczyć, a, po przesadzeniu podlewać roślinę jakiś czas obficiej.

J. Brzósko-Guderska.

NASZA FORMA



KOSZULKA DLA DZIEWCZYNKI

na 5 lat.

Położyć bibułkę na tablicy, formę przerysować i wyciąć. Jeżeli forma za krótka, należy podłużyć u dołu stosownie do wzrostu dziecka.

Ubranka dziecięce

1) Ubranko dla chłopczyka z welwetu, kamizeleczka, krawat, pasek i mankiety z fularu w krateczkę.

2) Sukienka z jasnej wełenki, kołnierzyk, kieszonka i mankieciki wykończone kolorową wstążeczką— z tego samego koloru wstążki krawacik.

3) Sukienka z wełenki w kratkę, bolerko z welwetu dostosowane do koloru kratki sukienki — całość bardzo efektowna.



Cztery obiady moich wnucząt

Kisiel trójkolorowy.

Kisielek biały.

Szklanką mleka zaparzyć 5 dk. migdałów słodkich i trzy sztuki migdałów gorzkich, oparzonych, obranych i utłuczonych w moździerzu. Wymieszać, przykryć, a gdy mleko przestygnie przecedzić i wycisnąć przez serwetę.

Pozostałą miazgę jeszcze raz przetłuc i zaparzyć ½ szklanka gotującego mleka i znowu wycisnąć przez serwetę do suchości prawie. Wsypać czubatą łyżkę cukru, wymieszać. ¼ szklanki mąki kartoflanej rozbić z pół szklanką ostudzonej orszady, resztę zaś orszady postawić na ogniu, a gdy zagotuje się lać wolno rozbitą mąkę ciągle mieszając, żeby mleko nie zwarzyło się. Gdy kisielek zagotuje się i od rondla będzie odstawał, wylać do formy wylanej zimną wodą i wynieść na chłód.

Zamiast migdałów można wziąć kawałek wanilji.

Kisielek żórawinowy.

¼ kg. żórawin wymyć, przebrać i pognieść na misce, zalać szklanką wody, zagotować i przecedzić. Soku powinno być 1½ szklanki. Do jednej szklanki soku wsypać 4 łyżki cukru. ½ szklanki zaś soku ostudzić, rozbić z ¼ szklanką mąki kartoflanej.

Sok żórawinowy z cukrem postawić na ogniu i do gotującego się lać rozbitą mąkę, wybijać na ogniu łyżką drewnianą, a gdy kisiel będzie odstawał od rondla, wylać do formy na kisiel biały.

Również cieszą się uznaniem u moich wnuków paszteciki z wątróbek i ciastka suche — wiórki.

Wobec czego podaję poniżej przepisy.

Pasztecik z wątróbki.

Wątróbkę gęsią, indyczą lub w ostateczności kilka kurzych, wymoczyć przez parę godzin w mleku. Włożyć do rondelka na gorące masło z podsmażoną, ale nie zrumienioną cebulką i utłuczonym grzybkiem. Dusić na wolnym ogniu, często potrząsając rondelkiem. Posolić. Uważać, żeby wątróbka była usmażona, ale nie przesmażona, bo stwardniałaby.

Gotową wątróbkę przepuścić ze trzy razy przez maszynkę, wraz z masłem, w którem się smażyła. Dołożyć kawałek masła śmietankowego i przetrzeć przez druciane sitko.

Usiekać dwa jajka ugotowane na twardo wymieszać z pasztecikiem. I podać do bułeczki z masłem.

Redaktorzy: Dr. R. Barański i W. Pełczyńska.
Górnośląska 20, tel. 401-24. Konto P. K. O. 14555.

Drukarnia Kobiety Współczesnej, Marszałkowska 148.